

Inauguracja warszawskiej „Krokwi” sensacją dnia

Olimpijczycy otwierają skocznię na Służewie

NARESZE! warszawiacy do-
czekali się otwarcia pra-
wie wykonanej nowowubudo-
wanej skoczni na Służewie, przy-
czym inauguracyjny konkurs
skoków odbył się przy udziale
najlepszych skoczków
z in. reprezentantów Polski
z Cortina d'Ampezzo.



Roman Siczka — zwycięzca inauguracyjnego konkursu na skoczni służewskiej
Foto — E. Warmiński



Mistrz Polski w skokach Władysław Tajner — na warszawskiej „Krokw”
Foto — E. Warmiński

W niedzielę 26 bm. już od ra-
na na Służewie ciągnęły tłumy
ludzi, przeładowane tramwaje
nie zdołały przewieźć wszyst-
kich entuzjastów narciarskich,
wzdłuż Puławskiej ciągnął wąż
samochodów. O 11 pod „war-
szawską Krokwią” około 15 ty-
sięcy widzów obiegło zaprowi-
żone trybuny i okolice pola.

W inauguracyjnym konkursie
skoków wzięli udział obok
skoczków warszawskich, mistrz
Polski Władysław Tajner oraz
Huczek, Siczka, Furman, Ga-
sienica Wawrytko, Gasienica
Mrzeżewski i Polak z Zakopa-
nego. Publiczność warszawska
wielokrotnie naszym olimpijczy-
kom na to, iż uświetnili swym
udziałem inaugurację skoczni,
nagradzała ich skoki gorącymi
oklaskami. Szczególnie owacyj-
nymi brawami przyjmowano
piękne skoki Tajnera, Furmana
i Siczki.

Naturalnie nasi czołowi sko-
czkowie nie mogli wykazać
wszystkich swych umiejętności
na tak małej skoczni, jaką jest
„warszawska Krokiew”. Najle-
piej czuł się na niej Siczka,
który prowadząc przez wszyst-
kie trzy kolekcje konkursu
osiągnął łączną notę 339,9 pkt.
Drugi był Furman, a trzeci
Wawrytko. Mistrz Polski Taj-

OSTRO wkroczyły nasze
władze piłkarskie w glo-
sne nadejście sprawy ka-
prowości młodych piłkarzy
krakowskich przez dzia-
ła B-klasowej drużyny
Włókniarza Dzierżonów —
Gielatę — co ujawnił pu-
blicznie na swych łamach
Przegląd Sportowy.

Sekcja piłkarska WKKF
Wrocław po dokładnym
przeanalizowaniu sprawy
postanowiła ukarać Gie-
latę 3-letnią dyskwalifikacją
z trudnymi podbiegami?

Wyniki: 1. Siczka, CWKS —
32,5 m, 33,5, 33,5 — nota 339,9.
2. Furman, CWKS — 32, 33, 33,5
— 332, 3, Wawrytko, Gwardia
31,3, 32,5, 33 — 321,6, 4. Ga-
sienica-Mrzeżewski, Gwardia, 5.
Polak, Gw., 6. Huczek, CWKS,
7. Tajner, CWKS, 8. Kuroczko
CWKS, 9. Badurzyński, Bud.
W-wa, 10. Motylewski, Polonia
W-wa.

ner po dwóch udanych i bardzo
efektywnych skokach — w o-
statniej kolejce miał upadek (był
to najdłuższy skok dnia — 34
metry).

Marek bohaterem mistrzostw

Na mocnych nogach STAJE W POLSCE narciarstwo klasyczne

Szeroka czołówka stoczyła w Szklarskiej pasjonujące pojedynki

SZKLARSKA PORĘBA, 25.2 (tel.-wł.). W sobotę zakończyły się w Szklarskiej narciarskie mistrzostwa Polski w konkuren-
cjach klasycznych. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął
CRZZ — 1740,5 pkt., przed Gwardią — 1436,5 pkt., AZS —
1442,5 pkt. oraz Startem, CWKS, LZS i Zrywem. Ostatnie dwa
dni zawodów przyniosły dwa emocjonujące pojedynki. W płatek
zdobywca brązowego medalu w Cortinie Franciszek Groń-Ga-
sienica walczył zaciekle na trasie 15 km o tytuł mistrzowski
w kombinacji z prowadzącym po skokach Aleksandrem Kowa-
lskim. Nie udało się jednak naszemu najlepszemu olimpijczyko-
wi mimo doskonałego biegu wyjść zwycięsko z tego pojedynku.
Mistrzem Polski w kombinacji klasycznej został Kowalski, Groń
musiał się zadowolić drugim miejscem. Mistrzem Polski w bie-
gu otwartym na 15 km został natomiast Tadeusz Kwapien, a wi-
cemistrzem Mateja. W biegu na 10 km triumfowała Pkósna na-
przed Krzeptowską. Drugi pojedynek rozgorzał w sobotę w ma-
ratonie narciarskim. Rewelacja mistrzostw Władysław Marek,
pogromca Kwapienia na 30 km, tym razem pokonał na 50 km
Bukowskiego.

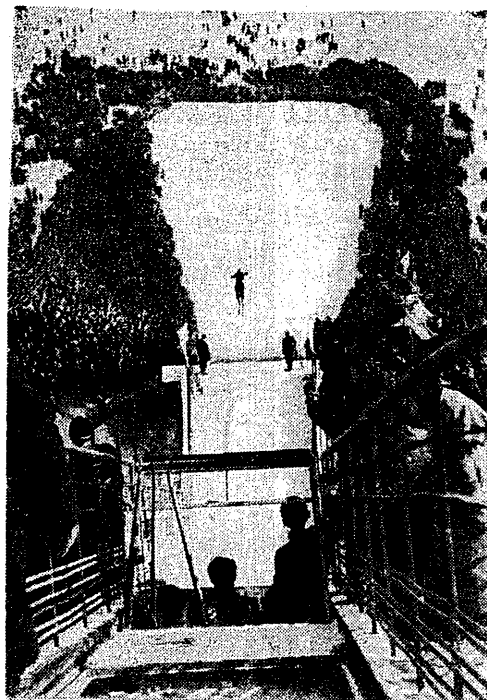
Ci wszyscy, którzy doszuku-
wali się w zwycięstwie Marka
nad całą czołówką w biegu na
30 kilometrów przypadku —
musieli w ostatnim dniu mi-
strzostw w Szklarskiej powa-
żnie skontrolować swoje poglądy.
W sobotę rewelacyjny biegacz
AZS zdobył drugi tytuł mi-
strzowski — to w najtrudniejszej
konkurencji — w maratonie.
nie pozostawiając już chyba ni-
komu ani cienia wątpliwości,
co do swego wielkiego talentu.

RUTYNA KONTRA MŁODOŚĆ

„Trzydziestka” była nie-
wzmiętnie wielkim wydarze-
niem mistrzostw — ale ostatni
akord pojedynków najlepszych
narciarzy-klasyków w Szklar-
skiej — bieg na 50 km był
konkurencją bodaj jeszcze
wspanialszą. Złoty medal na to-
nię piękna Krowka, a na kon-
kurencji uroczą, słoneczną
pogodą i urozmaiconą trasą.
wiodącą pięcioma 10-kilometro-
wymi pętlami, przez co można
było doskonale śledzić toczą-
cą się walkę.

Na wielką atrakcyjność tego
biegu złożył się przede wszyst-
kim porównanie pojedynków, ja-
ki stoczyli między sobą o zwy-
cięstwo Stanisław Bukowski z
Władysławem Markiem. Po
jednej stronie stała rutyna i
wieloletnie doświadczenie, u-
wiecznione kilkoma tytułami mi-
strzowskimi i niedawnym, do-
skoniałym rezultatem gwardzi-
sty na trasie olimpijskiego ma-
ratonu. Z drugiej strony na
szali walczył się wielki talent,
sława rewelacyjnego zwycię-
cy z trzydziestki, młodość i je-
szcze nieodkryte na tym dystan-
cie możliwości akademika.

Marek startował w narciars-
kim maratonie po raz pierw-
szy w życiu...
Która szala przeważa, co weź-
mie w tym biegu górę? Rutyna
na czy młodość? Czy Bukowski
zdola wywalczyć na dwu ta-
cej płaskich dziesiętkach taką
przewagę nad przeciwnikiem,
aby zniwelowała ona sekundy,
które Marek zdobył na po-
zostałych pętlach ostrychskich.
Z trudnymi podbiegami? —
Marek pobiegł z numerem
34, Bukowski wystartował 9
minut później — z numerem
32. Pięć razy niecierpliwie śle-
dziliśmy wskazówki stoperów,
obserwując jak te 9 minut dzie-
łące obu rywali to powiększało
się — to kurczyło...



Tłumy warszawiaków obiegły skocznię na Służewie, aby być świadkami pojedynku naszych czołowych skoczków
Foto — E. Warmiński



Rewelacyjny zwycięzca biegów na 30 i 50 km w czasie mistrzostw Polski — student AWF — Władysław Marek
Foto CAF — Szyperko

Wreszcie trzecia dziesiątka
się kończy!... szala przechyla
się na stronę Marka. Po 30 ki-
lometrach jest już na czele i
wyprzedza Bukowskiego o 27
sekund... A więc musiał zwró-
cić się z Bukowskim gdzieś
około 25 kilometra, równo w
polowie dystansu.

Tak, teraz wygląda już na to
że akademik lepiej rozłożył so-
bie tempo biegu. Tak, w tym
temple kryje się już zarodek
zwycięstwa...

A do mety wciąż nie blisko.
Dwadzieścia kilometrów. Już
nierzadko na ostatnich kilometrach

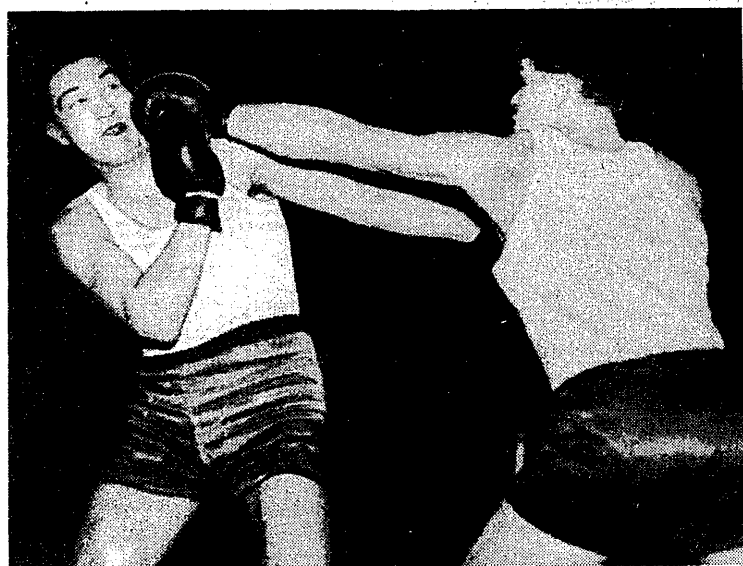
PRZEGŁĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XII Nr 25 (1150)

Warszawa, poniedziałek 27 lutego 1956 r.

Cena 50 gr.



Najładniejszą walkę w półfinale mistrzostw Warszawy stoczyli w wadze ciężkiej Mańka Budowlani (z prawej) z Albrechtem, CWKS. Zwyciężył Mańka
Foto — Warmiński

Już zaczął się ruch na boiskach piłkarskich

W NIEDZIELĘ wiele drużyn za-
inaugurowały spotkania to-
warzyskie między sezonem pi-
łkarskim.

W Krakowie rozegrano mecz po-
między miejscową Cracovią i Po-
lonią Warszawa. Po zwycięstwie na
dobrym poziomie stojącej grze

W Łodzi na stadionie ŁKS-u ro-
zegrano mecz towarzyski między
drużynami Łódzkiej A i B. Ka-
dra A zdomowała w większości z pi-
łkarzy ŁKS-u wygrała 5:1 (1:0). Ka-
dra A grała pierwszą połowę w
zwolnionym tempie, trzeci kwartał
władze ze strachu Symborskiego
Gdy na początku drugiej po-
łowy zespół B zdobył wyrównanie
ze strzału Zagłoby, pierwszoli-
gowcy wzięli się do roboty i strzelili
4 dalsze bramki (Soporek i Kowa-
lec — po 2). Najlepiej w kadryze A
grała prawa strona napadu Ko-
walec — Kaźmierczak.

W Poznaniu sezon piłkarski za-
inaugurowały drużyny Kolejarza i
Gwardii. Spotkanie wygrali pierw-
szoligowcy Kolejarza 3:1 (3:1). Obie
drużyny wykazały dobre przygo-
towanie kondycyjne, gra była ży-
wa i ciekawa. Napastnicy Koleja-
rza dużo i celnie strzelali. Bramki
zdobyli: Pietrzak — 2 oraz Gogo-
lewski, Antola i Kaczmarek. Bram-
kę dla Gwardii zdobył Kaleta.

W Białym w towarzyskim spot-
waniu piłkarskim chorzowski Ruch
wygrał z III-ligową Spartą Białe 3:1
(1:1). Bramki dla Ruchu zdo-
byli: Pała, Cieplik i Kubicki.

W Stalinozdrożu miał się odbyć
mecz eliminacyjny kadry junio-
rów w celu wyłonienia kandyda-
tów do reprezentacji Polski na
turniej FIFA w Budapeszcie. Z po-
wodu złych warunków atmosfery-
cznych spotkanie nie doszło do
skutku. Zamiast meczu rozegrano
na boisku górnictwa Stali turniej
osiemkowy 4 zespołów, w wyniku
którego rada trenerów wyznaczyła
26 zawodników na wspólny trening
w Warszawie. W niedzielę kandy-
datów do reprezentacji wyjechał do
stolicy.

DAMASZEK, 26.2. (obst. wł.). W
Damaszku reprezentacja piłkarska
Budapesztu pokonała reprezentację
armii syryjskiej 4:0 (0:0). Spotka-
niu przyglądało się około 30 tys.
widzów. Bramki strzelili: Szari-
Tichy, Hudekutti i Szofka. Trener
węgierski Mandi oświadczył, że je-
denastka reprezentacyjna Węgier
która grała tym razem jako re-
prezentacja Budapesztu, nadal jest
jeszcze bardzo daleka od swego nor-
malnego poziomu.

Dokończenie na str. 4

Piłkarze Węgier wygrywają w Syrii

Mańka bohaterem Nr 1

bokserskich mistrzostw Warszawy

ROZGRYWANE przez 3 dni
w hali Gwardii bokserskie
mistrzostwa Warszawy wykaza-
ły, iż mieszkańcy stolicy są
spragnieni boks. O wielkim
zainteresowaniu warszawiaków
mistrzostwami, świadczy dobit-
nie wypełniona po brzegi hala,
która była miejscem zmagania 63
pięściarzy o mistrzowskie szar-
fy. Na ostatnie frekwencji nie
wypłynął nawet brak trzech mi-
strów Polski: Kukiera, Milew-
skiego i Pietrzykowskiego, któ-
rzy w ostatniej chwili zrezyg-
nowali ze startu.

W wyniku 3-dniowych poje-
dynek tytuły mistrzów War-
szawy zdobyli: waga musza:
HAJDUGA (Gwardia), kogucia:
PIŃSKI II (CWKS), piórkowa:
BOCZARSKI (CWKS), lekka:
MOCEK (Gwardia), lekkopół-
średnia: NIEDZIEDZIŁKO
(CWKS), półśrednia: SZULC
(Gwardia), lekkośrednia: LU-
KASIEWICZ (CWKS), średnia:
DAMPLIŃSKI (CWKS), półciężka:
CZAPLINSKI (CWKS), ciężka:
MANKA (Budowlani).

Mistrzostwa Warszawy, które
stały na wyższym poziomie od
zszereżowanych, nie przyniosły ja-
kichś rewelacyjnych wyników.
W eliminacjach i nie tylko
w eliminacjach niepodważa-
li „młotów” postawia Boczarskiego
(CWKS), który w walce z prym-
tywnym Młodziem (AZS) wykazał
zastraszający wprost spadek for-
my. Boczarski walczył bardzo
chaotycznie i chociaż pojedynki
z Młodziem rozstrzygnął w 3 r.
przez, kto, nie zdołał utrzymać się
przed zapoznanymi się z deskami.
W piątek dobrze zaprezentował się
pięściarz w wadze muszej — Gre-
gorczyk ze Stali. Jego nieznanie
przez rywala, należało do najlep-
szych walk pierwszego dnia. W
dniu tym, pewnego rodzaju sen-
sacją była porażka w piórkowej
wciemiastwa Polski Błaszowskiego
(Gwardia) z mało znanym Kawką
(Stal FSO).

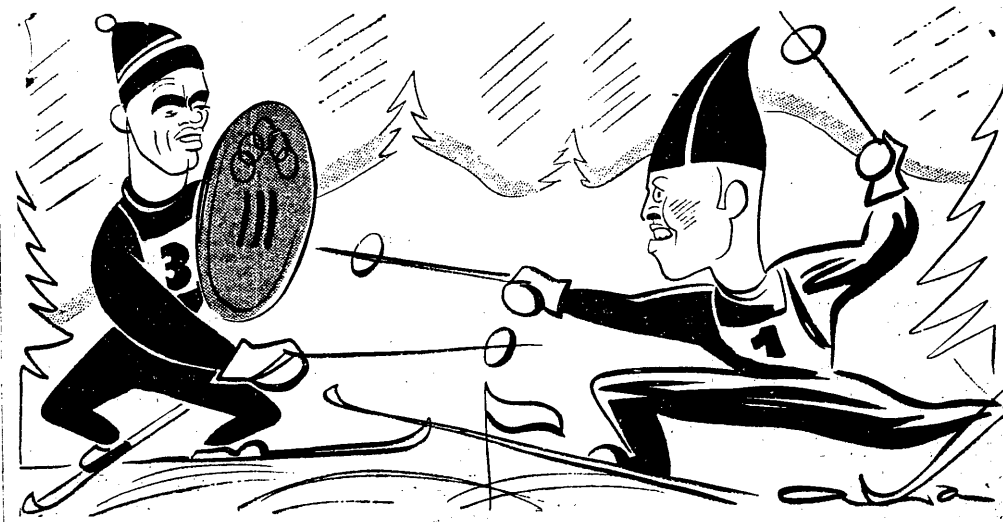
Do niespodzianek zaliczyć rów-
nież należy półfinale zwycięstwa
w kategorii Przyluckiego (CWKS)
nad Potockim (Gwardia), w pół-
średniej Zietary (AZS) nad Łukom-
skim I (Budowlani) oraz Szymania-
ka (Zryw) nad Rojewskim.

Na miano najlepszego zawodnika
mistrzostw zasłużył niewątpliwie
„ciężki” Mańka, który w półfinale
po ciekawej walce pokonał zdecy-
dowanie Albrechta (CWKS) i w fi-
nale II-ligowego „króla nokautu”
— Lasika (Gwardia). Na finałową
walkę Mańka — Lasik oczekiwano
z zapartym tchem. Za sukcesem
Mańki — oponentów nie było
zwycięzcy Wittersteina, przesma-
wiała przede wszystkim technika,
a za gwardziastą bojowość i niepo-
średnią siłą drzemliwą w garści.

Dokończenie na str. 3



W mistrzostwach Warszawy w wadze półśredniej Zietary, AZS (na zdjęciu odwrócony tyłem) pokonał niepodważalnie Łukomskiego I (Budowlani) — foto — E. Warmiński



Pojedynek Groń — Kowalski o tytuł mistrza Polski w kombinacji klasycznej — w karykaturze E. Alaszewskiego

Dopiero po dogrywce koszykarze ZSRR pokonali w Pradze CSR

narwowie i absolutnie niedostatkami na strzelniszach (w ciągu całego spotkania nie wykorzystali oni aż 38 punktów wolnych). Najwięcej punktów dla ZSRR zdobyli: Kramlin — 18, Torba — 16, Olierow — 14, dla CSR: Tetiva i — 17, Baumrak — 15, Spil — 11.

W spotkaniu drużyn kobiecych, które w przeliczniku do meczu mężczyzn stało na przeciętnym poziomie, najwięcej punktów dla ZSRR zdobyli: Otowa — 18, Karamyszewa — 16, — po 9 pkt. i Karamyszewa — 5 pkt., dla CSR II: Stepanowa — 27 pkt. i Blahoutowa — 15 pkt.

W spotkaniu drużyn mieszanych, górnicy z Karamysza — 18, Belski — 17, Wiegler — 16, Karamyszewa — 15, publiczności prawie 4 tys. (Ch.)

Griszin mistrzem Europy w wieloboju łyżwiarskim

Kunert, NRD — 17.13.3; 5) Gonczarenko — 17.14.0; 6) Mierkulow — 17.17.1.

Wielobój: 1) Griazin, ZSRR — 190.693 pkt.; 2) Johannessen, Norwegia — 190.768; 3) Ericsson, Szwecja — 191.400; 4) Mierkulow, ZSRR — 191.988; 5) Gonczarenko, ZSRR — 192.003.

Wes Santee

dożywotnio

W zawodach po raz pierwszy po wojnie uczestniczyli reprezentanci Polski – Skrzypnik. Niestety w drodze do Hainleink Skrzypnik przeziębził się, a po pierwszym konkursie i robotnie – biegu na 500 m, w którym zajął 23 miejsce.

NOWY JORK, 26.2. (obsł. wt.). F. Nurmi, Ladoumague, Haegu i A. Landeronnie, z kolei rekordzista USA na 1.500 m t l mgle — Was Santé został za przekroczenie przepisów o amatorstwie ostatecznie zdyskwalifikowany i wykreślony z końca życia z szeregów lekkoatletów-amatorów USA.

Afera Was Santé ciągnęła się przez trzy lata, była głośna i

3 mistrzów Europy na ringu w Stalinoğrodzie

9.8. piteż zaskarżony, by nie
 3. przed kilkoma dniami, po odby-
 3. ciągnięciu się przez 10 godzin p-
 3. siedzenia, kierownictwo AAC (Am-
 3. rykański Związek Lekkoatletyczny)
 w. wydało ten surowy werdykt, iż
 4. kwalifikując jednocześnie szereg
 5. szóstych lekkoatletycznych oskar-
 w. żonych o ofiarowanie. Samke z
 4. z roli kosztów w starciach au-
 w. przewidywałych przewidział
 w. przez przepisy o amatorstwie
 w. dyskwalifikując Santés, Steve
 4. Zjednoczone porzuty się swe

...Drogoz, Steraniuk i Pietrzykowski oraz Zmijewski i Wojciechowski nie zawiedli. Wygrali oni wysoko, demonstrując dobrą for-

granicy

III Wszechzwiązkowa Sparta
Związków Zawodowych ZSRR
finałe uczestniczą repreze-

Mistrzostwach USA w hall. D. Bragg skończył o tymczasie 4.62. Bantam pchnął kulą 18.93. Główny przebiegi 60 y w 8,0, osłaj najlępszy wynik świata. W wodach lekkoatletycznych w Chicago — Sime przebiegi 60 y w 7,1 skończył w dal 7.63.

PRAGA, 25.2. (tel. wł.). Me

Klenczar (Stal) zwyciężył Polaka.
w pośredniej Strzoda (Stal) pokonał Zygmunta, w półciężkiej
Windał (Sp) zwyciężył Urbanaka.

173. Goście byli bardzo zadowoleni z przyjęcia, pomimo że w dniu 17.05.2017 r. w Warszawie miało miejsce spotkanie z przedstawicielami CSO. W tym dniu w Warszawie miało miejsce spotkanie z przedstawicielami CSO. W tym dniu w Warszawie miało miejsce spotkanie z przedstawicielami CSO.

Zwycięzca konkursu mistrz olimpijski Hyväs (Fin), który święcił swój triumf, przewyższając zdecydowanie

wałkę Netuki z Pretzerem. Dla
skł zdobył 2 pkt. Śladerok wspo-
kanili ze Straka; walka trwała
Bilberg zakończyła się remis-
wo.

PRAGA, 26.2. (tel. wł.). W P-
dse zmarł najstaryniejszy nieg-
pikarski Franciszek Kolenaty. Zm-
łył w wieku 56 lat Kolenaty był
latach 1920—28 nie tylko naj-
szym piklerzem Czechosłowac-
a również i Europy i najlepszym
zawodnikiem dawnej, tzw. żel-
nej Sparty.

buzińskiego (Ł), Wielicki (Ł) wypunktował Podstawę (St-Gród), Kubański (Ł) zwyciężył Górala (St-Gród), Orłowski (Op) wypunktował Wielkiego (Ł), Wołczuk (Op)

MUSKWA. W Leningradzie zakończył się dodatkowy mecz o tytuł szachowego mistrza ZSRR między arcymistrzami Awerbachem, Spasskim i Tajmanowem. Jak w domu, szachiści ci w mistrzostwach podzielili się pierwszym miejscem. W meczu dodatkowym tytuł mistrza zdobył Tajmanow, który wygrał dwie partie ze Spasskim, a w dwóch spotkaniach z Awerbachem.

powoli (Wł) zwyciężył Luchcia (Wł). Supecki (Wr) pokonał Rzeźnikiewicza (Rzesz).
Wielki (Wł) zwyciężył miejsc bez walki z powodu niedopuszczenia Karysya (Wr) przez lekarza, Księżkę (Wł) pokonał Księżkę (Kielc), Małek (Rzesz) wygrał z Kasprzykiem (Wr), Sztabarmowski (Wł) pokonał Księżkę w.o., ponieważ: Czerwonika (Kielce) nie dopuścił do walki, Myśliński (Wr) pokonał Księżkę (Kielc), Kosiński (Lub) pokonał

(Bydł) za wypunktowania Stolarza (Ziel), Madraczyskie (Bydł) pę (Ziel).
Zielni (Wł) zwyciężył Góra, Dudzik (Poz) po wypunktowaniu Harytyniuka (Szez), Waslewicz (Wł) pokonał Góra po zwycięstwie przez k.o. z Borowieckim (Poz), Tomczak (Ziel, Góra) po wygraniu z Chwieńskim (Bydł).

Do mistrzostw Polski Bydgoszcz przysłała 2 drużyny w składzie: 3 zawodników, Poznań - 4 i Zielona Góra - 2.

OLŚTĘTYN. 28.2 (tel. w.).
Zwinyne eliminacyjne grę do mistrzostw Polski zwyciężył braci ułanów, białego go, kosińskiego, gdańskiego, sztyńskiego.

Wyniki finałowe (pamiętajcie do ciężkiej!):
Góły zwyciężył Głuska
Ostrowski (Wł) pokonał
Kosini (Wł) pokonał M
(Wł) zwyciężył Kubicki

W słalomie gigantcie Polacy B
naś i Jasiewicz zajęli 3 i 4 mie
scę z czasem 1:58,7 i 1:59,0.
konkurencji tej zwyciężył Jugos
wianin Prentor - 1:55,3 prze
swym rodakiem Budinkiem
1:58,8. Słalom gigant odbył się
trasie ok. 2000 m. na której ust
wiono 43 bramki.

W słalomie specjalnym, któ
rezebrano na trasie 600 m prze
różnicy wzniesień 160 m i 3
bramkach triumfował Jasiewicz
uzyskując czas 2:11,2 przed A

Władysław Roj-Gasienica, star-
tując w międzynarodowym kon-
kursie skoków, który się odbył
w Lublinie, zajął 7. miejsce, mając
skoki 47 i 51 m. Zwyciężył Au-
striak Miller (50 i 53,5 m) prze-
ciwem rodakom Bradlem (50
i 51 m) i Jugosłowianinami Bozicem

Bieg zjazdowy na trasie długości 1700 m przy różnicy wzniesień 150 m wygrał Budinec 1:45,0 przed swym rodakiem Saracem 1:51,5. Jasiewiczem — 1:52,6.

W skokach pierwsze miejsce notą 208,5 (skok 32,5 i 32,3 m) zajął Rogel przed Polakiem i Tatczukiem.

— 205,1 (32 i 31 m) oraz Włocławek — 204,9 (32 i 33 m).

